

Sygnatura akt I C 1007/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Poznań, dnia 24 października 2016 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu I Wydział Cywilny w następującym składzie:

Przewodniczący: SSO Agnieszka Wieczorek

Protokolant: st. sekr. sąd. Maria Kaczmarek

po rozpoznaniu w dniu 19 października 2016 r. w Poznaniu

na rozprawie sprawy

z powództwa

M. D. (1)

Przeciwko

D. N.

- ochronę dóbr osobistych

1. Oddała powództwo;
2. Kosztami postępowania obciąża powódkę w zakresie przez nią poniesionym.

A. Wieczorek

UZASADNIENIE

Powódka M. D. (1) w pozwie skierowanym przeciwko D. N. wniosła o zasądzenie od pozwanego na jej rzecz kwoty 2.000 zł tytułem zadośćuczynienia za naruszenie jej dóbr osobistych oraz o zobowiązanie pozwanego do opublikowania w Tygodniku N. „N. (...)” w dwóch kolejnych wydaniach od uprawomocnienia się wyroku, czcionką drukarską o wymiarze 14, przeprosin następującej treści: „Przepraszam M. D. (1) z W. za to, że dopuściłem się krzywoprzysięstwa na rozprawie z dnia 15-01-2015 r. oraz za bezpodstawne wydanie krzywdzącej opinii psychologiczno-sądowej. M. D. N. z Pracowni P. (...) w W.”. Jednocześnie powódka zażądała obciążenia kosztami procesu wyłącznie pozwanego (k. 2-4 w zw. z k. 55).

W uzasadnieniu powódka wyjaśniła, że pozwany jest biegłym sądowym, który został powołany do wydania opinii w sprawie o sygn. akt (...) dotyczącej ustalenia kontaktów powódki z jej małoletnim wnukiem K. K. (1). W ocenie powódki wydana opinia ma charakter stronniczy, bowiem opiera się wyłącznie na informacjach zasłyszanych od małoletniego oraz jego ojca, a jej kontrowersyjność świadczy o wysokim stopniu zmanipulowania dziecka. Nadto użyte przez biegłego sformułowania, takie jak „resocjalizacja” i „psychoedukacja” wskazywane jako dyspozycja dla powódki, są jej zdaniem bezpodstawne oraz rzutują bezpośrednio na jej dobre imię. W dalszej kolejności powódka, zgłaszając szereg zarzutów merytorycznych do wydanej opinii, podniosła, że jest to opinia krzywdząca, która „zaocznie skazuje powódkę jako osobę życiowo nieporadną i potrzebującą psychologicznego wsparcia, w dodatku w dłuższej perspektywie czasowej”. Co więcej zdaniem powódki osoba podejmująca się jakiegokolwiek diagnozowania i opiniowania winna przede wszystkim dogłębnie i wnikliwie przeanalizować wszystkie fakty, nie pozbawiając przy tym żadnej ze stron możliwości werbalnego odniesienia się do sprawy, czego brak przy sporządzaniu opinii przez

pozwanego. W konsekwencji w ocenie powódki żądana od pozwanego kwota zadośćuczynienia nie jest wygórowana- straty poniesione przez powódkę są bowiem o wiele wyższe i trudne do oszacowania, natomiast największą gratyfikacją dla powódki jest forma przeprosin, której powódka żąda od pozwanego z tej przyczyny, żeby wydana opinia za sprawą osób trzecich nie była potencjalnie wykorzystywana do innych celów (k. 4-10).

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa, potwierdzając jednocześnie, że na mocy postanowienia Sądu Rejonowego w Grodzisku Wlkp. XII Zamiejscowego Wydziału Rodzinnego i Nieletnich z siedzibą w Wolsztynie z dnia 4 czerwca 2014 r., został powołany do uczestniczenia w sprawie o sygn. akt (...)w charakterze biegłego psychologa, celem wydania opinii psychologiczno-sądowej na okoliczność czy dobro małoletniego K. K. (1) wymaga kontaktów z wnioskodawczynią, tj. M. D. (1) (babcią od strony matki małoletniego) i jaką formę kontaktów należałoby ustalić. W dalszej kolejności pozwany wyjaśnił, iż w wyniku przeprowadzonych badań psychologicznych małoletniego ustalił- opisane szczegółowo w treści przedmiotowej opinii- funkcjonalność psychologiczno-poznawczą małoletniego oraz punkty krytyczne w relacji z babcią, celem obrania dalszej drogi diagnostycznej i określenia psychologicznych zaleceń warunków ewentualnych kontaktów babci z wnukiem. Opinia została wydana pomimo braku konfrontacji wnuka z powódką ze względu na odczuwanie lękowe względem babci ze strony wnuka- w przypadku ryzyka, że konfrontacja mogłaby wywołać dodatkowe lęki u osoby badanej, nie wymusza się bowiem sytuacji, które mogłyby wpłynąć na negatywne odczucia. Dodatkowo pozwany wyjaśnił, iż przedmiotową opinię sporządził przy uwzględnieniu dostępnych materiałów, takich jak akta sprawy, które zostały mu przekazane wraz z aktami spraw towarzyszących i innych spraw dotyczących uwikłanych w sprawę rodzin oraz wyników wywiadu z rodzicem sprawującym opiekę nad małoletnim pod kątem zachowań dziecka w różnych sytuacjach życiowych. Pozwany podkreślił, że wydana opinia nie jest w żadnym stopniu wiążąca dla decyzji Sądu i też nie powinna takową być, dlatego zalecenia w niej zawarte zostały ukształtowane w taki sposób, by Sąd miał możliwość skorzystania z nich, niezależnie od tego jakie wyda postanowienie. W ocenie pozwanego zalecenia zawarte w przedmiotowej opinii zawierały szereg ustaleń, których ostatecznym celem miało być doprowadzenie do bezpiecznych relacji wnuka z babcią, nie zaś jak twierdzi powódka - ograniczenie jej kontaktów z wnukiem. W odczuciu pozwanego zarzut powódki dotyczący poniesionych krzywd moralnych, skierowany wobec jego osoby, jest nieuzasadniony i motywowany sytuacją rodzinną powódki, dokładniej - relacjami powódki ze swoim mężem i córką (matką małoletniego). Zdaniem pozwanego podniesione w treści pozwu zarzuty nie mają charakteru zarzutów realnych ani faktycznych, lecz wymaganych, ukierunkowanych na załatwienie celów pobocznych, ukrytych i w żadnym razie niezwiązanym z odczuwaniem krzywdy (k. 73-79).

W toku dalszego postępowania strony podtrzymały dotychczasowe stanowiska w sprawie.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Przed Sądem Rejonowym w Grodzisku Wlkp. XII Zamiejscowym Wydziałem Rodzinnym i Nieletnich z siedzibą w Wolsztynie, a następnie przed Sądem Rejonowym w Wolsztynie III Wydziałem Rodzinnym i Nieletnich, toczyła się sprawa z wniosku M. D. (1) (powódki) przy udziale A. K., M. K. oraz małoletniego K. K. (1) o ustalenie kontaktów z małoletnim. Sprawę zarejestrowano pod sygn. akt (...)(poprzednio (...)).

Na mocy postanowienia Sądu Rejonowego w Grodzisku Wlkp. XII Zamiejscowego Wydziału Rodzinnego i Nieletnich z siedzibą w Wolsztynie z dnia 4 czerwca 2014 r., pozwany został powołany do uczestniczenia w sprawie o sygn. akt (...)w charakterze biegłego ad hoc, celem wydania opinii psychologiczno-sądowej na okoliczność czy dobro małoletniego K. K. (1) wymaga kontaktów z wnioskodawczynią, tj. M. D. (1) (babcią od strony matki małoletniego) i jaką formę kontaktów należałoby ustalić.

Pozwany sporządził opinię z dnia 10 lipca 2014 r. zgodnie z tezą dowodową zawartą w ww. postanowieniu. Wydana opinia została zaskarżona przez powódkę pismem z dnia 9 września 2014 r. Podczas rozprawy w dniu 17 września 2014 r., po pouczeniu udzielonym powódce przez Sąd, iż opinia biegłego nie jest orzeczeniem Sądu ani zarządzeniem Przewodniczącego, a w konsekwencji, że nie służy od niej środek odwoławczy, wnioskodawczyni (powódka) podała,

iż celem jej pisma z dnia 9 września 2014 r., w treści którego zaskarża przedmiotową opinię, było podważenie wiarygodności tej opinii i że nie jest to środek odwoławczy.

Na rozprawie w dniu 15 stycznia 2015 r. wyjaśnienia do wydanej w sprawie opinii, z uwagi na podniesione przez wnioskodawczynię (powódkę) zarzuty, składał pozwany- biegły psycholog-pedagog D. N.. Biegły wyjaśniał wówczas, że kontakty z wnukiem w formie w jakiej proponuje wnioskodawczyni (powódka)- bez udziału osób trzecich w miejscu zamieszkania powódki- nie powinny mieć miejsca, dodając jednocześnie, że są one jednak możliwe w obecności ojca, dopóki małoletni ponownie nie nabierze zaufania do babci (powódki). Biegły zaproponował także, by powódka przeszła reedukację, chociaż nie uzależnił od tego kontaktów, wskazując, iż reedukacja mogłaby te kontakty ułatwić, bowiem obecnie powódka w ogóle nie powinna mieć kontaktów z wnukiem nawet w obecności ojca. W ocenie biegłego, gdyby miało dojść do spotkania, powinno się ono odbyć na neutralnym gruncie, np. na placu zabaw, którego małoletni nie kojarzy z sytuacjami lękotwórczymi, jakie miały miejsce podczas prób spotkań (nerwowość z obu stron).

Z uwagi na złożone przez biegłego wyjaśnienia Przewodniczący zaproponował, by spróbować odbyć pierwsze spotkanie na placu zabaw w obecności psychologa i ojca, na co wnioskodawczyni (powódka) nie wyraziła zgody - chciała widzieć się z wnukiem bez obecności ojca, psychologa czy kuratora i zabrać go do siebie. W odpowiedzi na powyższe biegły wskazał, że postulat wnioskodawczyni (powódki) ze względu na dobro dziecka nie może zostać zrealizowany.

(dowód: protokół rozprawy z dnia 15 stycznia 2015 r. w sprawie o sygn. akt (...) k. 11-17; protokół rozprawy z dnia 19 września 2014 r. w sprawie o sygn. (...) k. 30-33; opinia psychologiczno-sądowa biegłego ad hoc psychologa-pedagoga D. N. z dnia 10 lipca 2014 r.- k. 41-45; protokół rozprawy z dnia 16 lutego 2015 r. w sprawie o sygn. akt (...) k. 96-98 verte; zeznania powódki- adnotacja 00:03:18 e-protokołu z dnia 19 października 2016 r. k. 105 verte; zeznania pozwanego- adnotacja 00:24:56 e-protokołu z dnia 19 października 2016 r. k. 105 verte-106)

Postanowieniem z dnia 26 lutego 2015 r. wydanym w ww. sprawie Sąd Rejonowy w Wolsztynie III Wydział Rodzinny i Nieletnich ustalił formę kontaktów M. D. (1) (powódki) z wnukiem K. K. (2) w ten sposób, że wnioskodawczyni będzie uprawniona do kontaktów z wnukiem w co drugą środę od godz. 16.00 do godz. 18.00, w miejscu zamieszkania dziecka, w obecności opiekunów dziecka, m.in. ojca dziecka. Wskazane orzeczenie zostało zaskarżone apelacją przez ojca małoletniego, a uczestnika ww. postępowania, A. K.. Powódka nie zaskarżyła przedmiotowego orzeczenia. Wyrok Sądu I instancji nie został zmieniony ani uchylony przez Sąd Odwoławczy. Wydane orzeczenie jest prawomocne.

Obecnie kontakty powódki z wnukiem w zakresie w jakim zostały ustalone przez Sąd Rejonowy w Wolsztynie nie są realizowane.

(dowód: apelacja A. K. z dnia 31 marca 2015 r. od postanowienia Sądu Rejonowego w Wolsztynie III Wydziału Rodzinnego i Nieletnich z dnia 26 lutego 2015 r. w sprawie o sygn. akt (...) k. 47-49; pismo przewodnie z dnia 2 kwietnia 2015 r. dotyczące doręczenia M. D. (1) apelacji z dnia 31 marca 2015 r. wraz z pouczeniem- k. 46; zeznania powódki- adnotacja 00:03:18 e-protokołu z dnia 19 października 2016 r. k. 105 verte; zeznania pozwanego- adnotacja 00:24:56 e-protokołu z dnia 19 października 2016 r. k. 105 verte-106)

Powyższy stan faktyczny pozostawał w zasadzie bezsporny pomiędzy stronami i znajdował odzwierciedlenie w dokumentach zgromadzonych w aktach niniejszej sprawy, które w większości miały walor dokumentów urzędowych, ich prawdziwość i moc dowodowa nie zostały zakwestionowane przez żadną ze stron, a i Sąd nie znalazł podstaw, by czynić to z urzędu.

W zakresie materiału osobowego Sąd przeprowadził dowód z przesłuchania stron- powódki M. D. (1) (k. 105 verte) oraz pozwanego D. N. (k. 105 verte-106). Sąd nie znalazł podstaw, by odmówić przymiotu wiarygodności złożonym zeznaniom, które były spójne, szczere i spontaniczne, a jednocześnie pozwoliły ustalić czy doszło do naruszenia dóbr osobistych powódki ze strony pozwanego. Powyższa ocena nie przesądza jednak kwestii, iż zeznania złożone przez powódkę miały charakter czysto subiektywny- powódka szczegółowo opisała jak potraktowała opinię biegłego (pozwanego), w szczególności jak zinterpretowała zawarte w niej wnioski i zalecenia oraz jaki wpływ wywarła ich treść na osobę powódki. W konsekwencji zeznania powódki, choć wiarygodne, miały niewielką moc dowodową - pozwoliły

Sądowi jedynie na ustalenie, z czego powódka wywodzi okoliczność rzekomego dopuszczenia się przez pozwanego naruszenia jej dóbr osobistych oraz dookreślenia jak zakończył się spór dotyczący uregulowania kontaktów powódki z wnukiem, w toku którego przedmiotową opinię sporządzał pozwany.

Natomiast bez znaczenia do rozstrzygnięcia sprawy były w ocenie Sądu dokumenty zaoficerowane przez powódkę w postaci: protokołu rozprawy głównej z dnia 29 lipca 2014 r. przed Sądem Rejonowym w Grodzisku Wlkp. XI Zamiejscowym Wydziałem Karnym z siedzibą w Wolsztynie w sprawie o sygn. akt(...) (k. 21-25) oraz wyroku ww. Sądu z dnia 31 lipca 2014 r. wraz z jego pisemnym uzasadnieniem (k. 26-28 verte). Wskazane dowody nie mogły stać się podstawą dokonanych w sprawie ustaleń faktycznych, albowiem dotyczyły wyłącznie postępowania, którego stroną był mąż powódki- obwiniony M. D. (2) i w żaden sposób nie były związane z przedmiotem niniejszego procesu. Również niewiążące dla Sądu były dokumenty i opracowania dotyczące alienacji rodzicielskiej, załączone do pozwu przez powódkę, albowiem problem ten nie był przedmiotem niniejszego sporu, zaś sposób pojmowania przez powódkę tej kwestii, pozostawał bez znaczenia dla podjęcia rozstrzygnięcia w przedmiocie złożonego pozwu.

Na rozprawie w dniu 19 października 2016 r. Sąd oddalił wniosek dowodowy powódki o przesłanie protokołu przesłuchania pozwanego w charakterze biegłego z dnia 15 stycznia 2015 r. do Instytutu Ekspertyz Sądowych w celu zweryfikowania prawdomówności pozwanego (vide: k. 106). Powyższy wniosek podlegał oddaleniu jako z jednej strony bezprzedmiotowy, z drugiej- spóźniony, a nadto bezzasadny, bowiem to do Sądu orzekającego w danej sprawie należy dokonywanie oceny wiarygodności złożonych zeznań.

Sąd zważył, co następuje:

Powódka domagała się w niniejszym postępowaniu ochrony jej dóbr osobistych w postaci dobrego imienia i czci.

Zdolność prawna, która przysługuje każdemu człowiekowi od chwili jego narodzin obejmuje ochronę jego dóbr osobistych. Dobra osobiste dotyczą człowieka jako istoty ludzkiej w sensie uniwersalnym i są chronione przez naszą konstytucją jak również przez liczne akty prawa międzynarodowego, dotyczące praw człowieka. Dobra osobiste mogą przejawiać się w różnych sferach prawnych i nie ograniczają się tylko do dóbr osobistych o charakterze ściśle cywilnoprawnym. Są chronione jako pewne kategorie prawne, ale ochronie podlegają też wszystkie związane z określonymi dobrami uprawnienia.

Przykładowy katalog dóbr osobistych podlegających ochronie prawnej wymienia art. 23 k.c. I tak jako dobra osobiste człowieka wskazuje w szczególności zdrowie, wolność, cześć, swobodę sumienia, nazwisko lub pseudonim, wizerunek, tajemnicę korespondencji, nietykalność mieszkania, twórczość naukową, artystyczną, wynalazczą i racjonalizatorską. Zakres ochrony dóbr osobistych wskazuje przepis art. 24 k.c., stanowiąc, że ten czyje dobro zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może on także żądać, żeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności aby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Przesłankami odpowiedzialności z art. 24 k.c. jest istnienie dobra osobistego, jego naruszenie lub zagrożenie naruszenia oraz bezprawność działania sprawcy. Rzeczą poszkodowanego jest wykazanie istnienia dwóch pierwszych przesłanek. Poszkodowany musi wykazać, w jakich swoich odczuciach czy dobrach osobistych został dotknięty zachowaniem się sprawcy oraz na czym polega naruszenie tej jego sfery przeżyć. Z kolei poszkodowany nie ma obowiązku wykazywania bezprawności działania sprawcy, gdyż w przepisie art. 24 §1 k.c. ustanowione zostało domniemanie bezprawności naruszenia dobra osobistego. Bezprawność działania należy oceniać w kategoriach obiektywnych, jako sprzeczność zachowania z normami prawa lub zasadami współżycia społecznego. Bezprawność działania nie jest równoznaczna z winą sprawcy naruszenia i jest niezależna nawet od świadomości sprawcy, iż dopuszcza się naruszenia czyjegoś dobra osobistego.

Z tego względu rozpoznając sprawę w przedmiocie ochrony dóbr osobistych sąd powinien w pierwszej kolejności ustalić, czy doszło do naruszenia dobra osobistego, a dopiero w przypadku pozytywnej odpowiedzi ustalić, czy

działanie pozwanego było bezprawne. W realiach niniejszej sprawy uznać należało, że powódka wywodziła swoje roszczenia z faktu naruszenia przez pozwanego jej dóbr osobistych w postaci dobrego imienia (czci).

Cześć, dobre imię i dobra sława człowieka są pojęciami obejmującymi wszystkie dziedziny życia osobistego, zawodowego i społecznego. Naruszenie dobrego imienia (zniesławienie - art. 212 k.k.) polega na pomówieniu o takie postępowanie lub właściwości, które mogą poniżyć tę osobę w opinii publicznej lub narazić na utratę zaufania potrzebnego dla danego stanowiska, zawodu lub rodzaju działalności. Może tu chodzić zarówno o rozpowszechnianie wiadomości określonej treści, która stanowi zarzut pod adresem jednostki, jak i wyrażanie ujemnej oceny jej działalności. Niejednokrotnie naruszanie czci przejawiać się będzie w obu aspektach. Jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 29 października 1971 r., II CR 455/71, OSNCP 1972, nr 4, poz. 77, z glosą E. Radomskiej, PiP 1973, z. 6, s. 167: "Cześć, dobre imię, dobra sława człowieka są pojęciami obejmującymi wszystkie dziedziny jego życia osobistego, zawodowego i społecznego. Naruszenie czci może więc nastąpić zarówno przez pomówienie o ujemne postępowanie w życiu osobistym i rodzinnym, jak i przez zarzucenie niewłaściwego postępowania w życiu zawodowym, naruszające dobre imię danej osoby i mogące narazić ją na utratę zaufania potrzebnego do wykonywania zawodu lub innej działalności".

Przenosząc powyższe rozważania na kanwę niniejszej sprawy wskazać należy, iż pomiędzy stronami w zasadzie bezsporne pozostawały okoliczności dotyczące procesu toczącego się przed Sądem Rejonowym w Wolsztynie (wcześniej przed Sądem Rejonowym w Grodzisku Wlkp.), w toku którego powódka M. D. (1) występowała w charakterze wnioskodawczyni, natomiast pozwany - biegłego ad hoc. Jest to o tyle istotne, że proces ten stał się załącznikiem powstałego sporu, na skutek wydanej przez pozwanego opinii, którą powódka uznała za krzywdzącą i naruszającą jej dobra osobiste, w szczególności dobre imię. W ocenie powódki opinia sporządzona przez pozwanego na okoliczność czy dobro małoletniego K. K. (1) wymaga kontaktów z babcią (powódką) i jaką formę kontaktów należałoby ustalić, przyczyniła się do ograniczenia jej kontaktów z wnukiem, bowiem Sąd Rejonowy w Wolsztynie na tej podstawie ustalił kontakty z wnukiem w co drugą środę w godzinach od 16.00 do 18.00 w miejscu zamieszkania ojca dziecka w obecności opiekunów, na co powódka się nie godzi. Co więcej w odczuciu powódki resocjalizacja oraz psychoedukacja, którą pozwany jako biegły zalecił powódce jest dyspozycją całkowicie bezpodstawną, bezpośrednio godzącą w jej dobre imię, a nadto świadczy o zdegradowaniu społecznym.

Po przeprowadzeniu kompleksowego postępowania dowodowego Sąd doszedł do przekonania, że nie doszło do naruszenia dóbr osobistych powódki przez pozwanego. W pierwszej kolejności podkreślenia wymaga fakt, iż weryfikacja wiarygodności oraz przydatności opinii wydanej na potrzeby postępowania toczącego się pod sygn. akt (...)(poprzednio: (...)), należała tylko i wyłącznie do Sądu orzekającego w tej sprawie, tj. Sądu Rejonowego w Wolsztynie. Wbrew przekonaniu powódki, wydana przez pozwanego jako biegłego ad hoc opinia nie była wiążąca dla Sądu. Gdyby Sąd orzekający uznał, iż faktycznie jest ona niespójna, nielogiczna bądź stronnicza, tudzież zawiera sprzeczności, to powołałby nowego biegłego w sprawie. Z zeznań powódki oraz dokumentów załączonych do pozwu wprost wynika zresztą, że powódka pismem z dnia 9 września 2014 r., zgłosiła do przedmiotowej opinii szereg zarzutów. Z tej przyczyny Sąd Rejonowy w Wolsztynie wezwał biegłego na termin rozprawy i umożliwił ustosunkowanie się do przedmiotowej opinii przy uwzględnieniu zarzutów zgłoszonych przez powódkę, która miała także możliwość zadawania pytań biegłemu. Dzięki złożonym przez biegłego wyjaśnieniom, udało się ustalić, iż użyte w opinii sformułowania dotyczące reedukacji oraz konieczności przejścia przez powódkę procesu psychoedukacyjnego, ma się przyczynić do ułatwienia kontaktów powódki z wnukiem. Biegły wprost wskazywał, iż jest to wyłącznie jego „propozycja” oraz podnosił, że nie uzależnia kontaktów od odbycia reedukacji. Natomiast w kwestii resocjalizacji, którą pozwany zalecił powódce, Sąd na podstawie treści przedłożonej opinii, ustalił, że mowa jest o „resocjalizacji relacji”, bowiem w ocenie biegłego pomimo, że wnuk powódki deklaruje niechęć do spotkań z babcią, to można spróbować odnawiać te kontakty, co powinno odbywać się w ścisłej współpracy z psychologiem, który zaplanuje i przeprowadzi zainteresowanych przez „proces resocjalizacji relacji” oraz wytworzenia od nowa poczucia bezpieczeństwa u wnuka w obecności babci. Dodatkowo podnieść należy, iż zgodnie z definicjami zawartymi w Słowniku Języka Polskiego Wydawnictwa PWN (źródło: <http://sjp.pwn.pl>), reedukacja oznacza ponowną edukację osoby, która z jakichś powodów utraciła posiadane uprzednio umiejętności

czy wiadomości, natomiast psychoedukacja to nic innego jak edukacja w zakresie popularnej wiedzy psychologicznej. Z kolei resocjalizacja w generalnym znaczeniu tego słowa, to działania wychowawcze zmierzające do przywrócenia ludziom społecznie niedostosowanym prawidłowego kontaktu ze społeczeństwem. Tymczasem w kontekście użytym przez biegłego, resocjalizacja relacji oznaczać będzie działania zmierzające do przywrócenia powodce prawidłowego kontaktu z wnukiem, tak więc ma to niewątpliwie wydźwięk pozytywny, a jednocześnie - wbrew subiektywnym odczuciom powódki - nie świadczy o jej degradacji społecznej. Żadne z ww. określeń nie ma też znaczenia pejoratywnego (negatywnego, ujemnego). Natomiast pozwany nie może ponosić odpowiedzialności za swobodną ocenę, a we wskazanych przykładach, wręcz nadinterpretację użytych przez siebie określeń. W tym stanie rzeczy brak jest podstaw do stwierdzenia, by biegły w swojej opinii zawarł sformułowania, które obiektywnie naruszałoby dobra osobiste powódki.

Na marginesie warto wskazać, że pozwany występując w sprawie opiekuńczej o sygnaturze akt (...)w charakterze biegłego ad hoc, nie miał faktycznego wpływu na ostateczne rozstrzygnięcie Sądu. To wyłącznie Sąd, jako twór niezawisły i niezależny, na podstawie całości zebranego materiału dowodowego (m.in. sporządzonej opinii), dokonując swobodnej oceny wiarygodności i mocy przeprowadzonych dowodów, decyduje o rozstrzygnięciu. Nie można więc uznać, że opinia wydana przez pozwanego spowodowała ograniczenie kontaktów powódki z wnukiem - twierdzenia powódki są w tym zakresie gołosłowne, nie zostały poparte dowodami, a nadto są nacechowane emocjonalnie. Powódka czuje się pokrzywdzona, jednakże jest to odczucie czysto subiektywne, oderwane od rzeczywistości, nie znajdujące odzwierciedlenia ani w faktach, ani w dowodach. Nie bez znaczenia pozostaje przy tym fakt, że pomimo poczucia krzywdy, jaki wyraża swoją postawą powódka, orzeczenie wydane przez Sąd Rejonowy w Wolsztynie, nie zostało przez nią zaskarżone. Powódka nie złożyła apelacji ani żadnego innego środka odwoławczego od wydanego postanowienia, przez co mogłaby hipotetycznie rzecz ujmując, zarzucić Sądowi I instancji np. naruszenie przepisu art. 233 § 1 k.p.c., poprzez niewłaściwą ocenę dowodów, w szczególności wydanej przez pozwanego opinii. Jednakże tak się nie stało. Ostateczne postanowienie Sądu Rejonowego w Wolsztynie zostało zaskarżone wyłącznie przez byłego zięcia powódki- A. K. (ojca małoletniego), a obecnie jest już prawomocne w brzmieniu pierwotnym - Sąd Odwoławczy nie zmienił ani nie uchylił orzeczenia Sądu I instancji. Co więcej, pomimo prawomocności wydanego postanowienia, kontakty z wnukiem nie są przez powódkę realizowane nawet w zakresie w jakim ustalił je Sąd (w co drugą stronę). Powódka nadal nie godzi się bowiem na odbywanie kontaktów w miejscu zamieszkania byłego zięcia w obecności osób trzecich. Zatem w gruncie rzeczy powódka sama poprzez swoją postawę przyczynia się obecnie do ograniczenia kontaktu z wnukiem K. K. (1), obarczając winą za taki stan rzeczy wyłącznie pozwanego.

Reasumując należy stwierdzić, iż w okolicznościach niniejszej sprawy nie doszło do naruszenia dóbr osobistych powódki, a w konsekwencji wywiedzione powództwo podlegało oddaleniu, o czym Sąd orzekł w punkcie 1. wyroku.

O kosztach procesu orzeczono jak w punkcie 2. wyroku na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu. Powództwo zostało oddalone w całości, co implikowało konieczność obciążenia powódki poniesionymi przez nią kosztami procesu, w skład których wchodziła wyłącznie opłata od pozwu w wysokości 700 zł.

SSO Agnieszka Wieczorek